

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 października 2023 r.

sprawy **P. M.**

skazanego za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 24 marca 2023 r., sygn. IV Ka 155/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 8 grudnia 2022 r., sygn. II K 230/22

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. (Kancelaria Adwokacka w P.) - obrońcy z urzędu skazanego, kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa, 80/100), w tym 23% VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Z kasacją od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 24 marca 2023 r., sygn. IV Ka 155/23, częściowo zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 8 grudnia 2022 r., sygn. II K 230/22 – skazującego P.M. na karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa: 1) z art. 207 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 64 § 2 k.k. oraz 2) z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 59 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k. – wystąpił obrońca skazanego.

Skarżący zarzucił:

1. rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegająca na naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i braku wszechstronnego rozważenia zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia art. 4, 7, 92, 410 k.p.k. wskazujących na wybiórczą ocenę zeznań świadków A.C., P.J., S.M., P.K., J.M. oraz W.P. i nie wzięciu pod uwagę różnic w ich zeznaniach (w szczególności A.C., S.M. oraz P.J.), a także zarzutów z ich strony co do przebiegu przesłuchań przez policjantów, a w rezultacie nie rozważenia możliwego innego przebiegu zdarzeń, zgodnych z wersją oskarżonego i w konsekwencji uznanie oskarżonego za winnego wszystkich zarzucanych czynów mimo, że brak jest niebudzących wątpliwości dowodów na sprawstwo czynów z art. 280 § 1 k.k. i 197 § 1 k.k. i rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co doprowadziło do ustalenia błędnego stanu faktycznego i skazania oskarżonego za wszystkie zarzucane mu czyny;
2. rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegająca na naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2, 3 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważania zarzutów apelacyjnych w zakresie oddalenia wniosków dowodowych zgłaszanych przez oskarżonego w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, dotyczących opuszczenia dowodów z nagrań monitoringów z miejsc, w których miała przebywać pokrzywdzona w okresie objętym zarzutem, a także zabezpieczenia i przeprowadzenia dowodów wiadomości SMS wysyłanych przez pokrzywdzoną;

3. rażąco obrazę prawa procesowego która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegająca na naruszeniu art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a i § 4 k.p.k. i oddaleniu wniosków dowodowych wskazywanych przez oskarżonego na rozprawie w dniu 17.03.2023 r., w postaci dopuszczenia dowodu z przesłuchania A.K., a także o dopuszczenie dowodu z oględzin telefonu pokrzywdzonej, które to dowody mogły mieć znaczenie przy ocenie motywów działania pokrzywdzonej, a także oceny wiarygodności jej zeznań;

4. rażąco obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegającą na naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i braku wszechstronnego rozważenia zarzutu apelacji dotyczącego rażącej niewspółmierności kary, co w konsekwencji spowodowało obrazę art. 53 § 1 k.k. przy ocenie dyrektyw wymiaru kary i nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonego, tj. przyznania się częściowego do czynu, przeproszeniu za swoje zachowanie, a także wyrażeniu skruchy i wymierzając w konsekwencji rażąco wysoką karę łączną w wymiarze 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W oparciu o powyżej wskazane podstawy kasacyjne skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Taki stan rzeczy umożliwiał jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Zarzut z pkt. 1 stanowił powielenie analogicznego zarzutu podniesionego w apelacji, po jego formalnym dostosowaniu do wymogów nadzwyczajnego środka zaskarżenia i uzupełnieniu podstawy prawnej o przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., tj. adresowane do Sądu odwoławczego. Taki zabieg nie wpływał jednak na istotę zarzutu w jego warstwie merytorycznej i nie mógł wywrzeć pożądanego przez skarżącego rezultatu, tj. poddania pod ponowną rozprawę – tym razem Sądu kasacyjnego – oceny zgromadzonych w postępowaniu dowodów. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że rolą postępowania kasacyjnego jest, co do

zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Mając na względzie nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia ustawodawca określił, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k. od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). – por. w tym zakresie m.in. postanowienia SN: z 10.03.2021 r., V KK 63/21; z 18.05.2022 r., II KK 215/22; z 26.01.2023 r., III KK 646/22.

Istota kasacji – cechującej się ścisłymi granicami podmiotowo-przedmiotowymi i znacznym sformalizowaniem – skonfrontowana z ustawowymi granicami jej rozpoznania przez Sad kasacyjny (art. 536 k.p.k.) powoduje, że nie wchodzi w rachubę dokonanie przez Sąd Najwyższy ponownej, alternatywnej wobec apelacyjnej, kontroli rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybienia jako rzekomo naruszającego dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej, jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący domaga się przeprowadzenia przez Sąd kasacyjny kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. post. SN z: 27.09.2022 r., III KK 365/22; z 7.06.2022 r., I KK 189/22; z 28.10.2021 r., V KK 522/21).

Tylko więc dla porządku wskazać należało, że – wbrew stanowisku skarżącego – Sąd odwoławczy przeprowadził wnikliwą ocenę sposobu przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, zakresu tego postępowania oraz oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie wymogów stawianych przepisem art. 7 k.p.k. Nie powielając w tym miejscu wszystkich komponentów tej oceny, zamieszczonych na s. 5-9 uzasadnienia, o jej wszechstronności świadczy odniesienie się także do akcentowanych przez obronę okoliczności polegających na wzajemnej, krytycznej konfrontacji wyjaśnień

oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej w otoczeniu dowodowym innych źródeł osobowych, a to: A.C., P.J., S.M., P.K., J.M. i W.P. Przyznać należało, za Sądem Okręgowym, że depozycje pokrzywdzonej składane na przestrzeni postępowania, różniły się co do jednej z podstawowych okoliczności, a mianowicie faktu opuszczania mieszkania w okresie, w którym miała – według swojej pierwszej relacji – być przetrzymywana nieprzerwanie. Przedmiotowa nieścisłość została przez Sąd odwoławczy wychwycona i – choć nieuznano jej za dyskwalifikującą w całości wiarygodność W.P. – to było to podstawą do przypisania skazanemu przestępstwa pozbawienia człowieka wolności w typie podstawowym, w miejsce typu kwalifikowanego. Poza tym Sąd odwoławczy dokonał wnikliwej oceny wiarygodności relewantnych dla poczynionych w sprawie ustaleń relacji poszczególnych osób, dokonując zarazem weryfikacji podstawy faktycznej wyroku. Sposób dokonania tej oceny w płaszczyźnie argumentów wywiedzionych w sprawie apelacji nie budzi zastrzeżeń pod kątem wywiązania się z powinności stawianych przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd odwoławczy równie krytycznie odwołał się do niedostrzeżenia przez Sąd meriti różnic pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej a świadka P.K. Różnica ta nie miała jednak znaczenia w płaszczyźnie ustalenia przez Sąd Rejonowy sposobu traktowania W.P. przez skazanego, co następowało już bez udziału powołanego wyżej świadka. W tym zakresie trafnie instancja odwoławcza uznała, że wsparta opinią biegłego psychologa ocena zeznań pokrzywdzonej, zyskujących potwierdzenie w uznanych za wiarygodne, szczegółowych i logicznych depozycjach P.J. złożonych w nieodległym czasie od zdarzeń i zawierających naoczne spostrzeżenia, stanowiły dowody w pełni mogące składać się na fundamenty faktyczne wyroku Sądu Rejonowego, co zasadnie zyskało aprobatę Sądu odwoławczego. W tym kontekście „zezwolenie” przez skazanego na opuszczanie mieszkania przez pokrzywdzoną nie może świadczyć o tym, jakoby prawomocnie przypisane P.M. zachowania nie miały miejsca. Nawet bez potrzeby sięgania po wiadomości specjalne z zakresu psychologii czy wiktymologii, doświadczenie sądowe wskazuje, że nawet ofiary przestępstw, które obiektywnie mają nieskrępowaną możliwość zwrócenia się o pomoc do innych osób, czy organów ścigania, niekiedy nie czynią tego w obawie przed określonym, zagrażającym

dobrostanowi ich, bądź osób najbliższych, postąpieniem ze strony sprawcy. Dlatego nawet w języku potocznym często można spotkać się z pojęciem „pozostawania sterroryzowanym”, niemającym wiele wspólnego z naukowo pojmowanym zjawiskiem terroryzmu, a zastrzeżonym do sytuacji wskazanych powyżej, a stanowiącym kanwę sprawy niniejszej.

Odnosząc się do argumentów skarżącego związanych z prawidłowością przypisania oskarżonemu przestępstwa rozboju, którego przedmiotem była karta bankomatowa, zarzut ten bezspornie został rozpoznany i trafnie zwrócono uwagę, że występki ten może zostać popełniony także poprzez doprowadzenie człowieka do stanu bezbronności, co w niniejszej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono.

Analizując z kolei argumenty kasacji pod adresem rozważenia zarzutów związanych z oceną wiarygodności A.C., trafnie przyjęto, że depozycje te w nieznacznym tylko stopniu - jeśli chodzi o czyn popełniony na szkodę W.P. - wspierały relację pokrzywdzonej i P.J. Niezależnie od powyższego Sąd odwoławczy rozważył argumenty mogące wskazywać na wpływanie na świadka poprzez niedozwolone metody pracy funkcjonariuszy policji – wykluczając taką możliwość i uznając twierdzenia świadka za nieskuteczną próbę niesienia pomocy oskarżonemu – a oceny w tym zakresie nie wykraczają poza granice wyznaczone przepisem art. 7 k.p.k. Z kolei twierdzenia, jakie autor kasacji przenosi z sytuacji, w której miał znaleźć się A.C. (obawa przedstawienia zarzutów nieudzielenia pomocy, zatrzymanie) na osobę P.J., która miała złożyć obciążające oskarżonego depozycje w obawie przed ewentualną – acz bliżej nieskonkretyzowaną – odpowiedzialnością karną, pozostawały wyłącznie w sferze hipotez skarżącego, skoro ona sama takich obaw nie wyartykułowała.

Odnosząc zarzutu nieuwzględnienia wskazanych wniosków dowodowych, zarówno na etapie postępowania rozpoznawczego, jak i apelacyjnego, skarżący utracił z pola uwagi, że Sąd odwoławczy nie kwestionował przecież, że pokrzywdzona mieszkanie oskarżonego opuszczała, co stanowiło przecież jego podstawową linię obrony. Trudno natomiast przyjąć, jakoby monitoring danej posesji mógł udzielić odpowiedzi na temat ówczesnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonej. Nie sposób też nie zauważyć, że w apelacji obrońca przyznał, że „dowody te zostały bezpowrotnie utracone”, co przecież z istoty rzeczy wykluczało

możliwość ich przeprowadzenia. Twierdzenie to zarazem odpowiada zasadom doświadczenia życiowego, albowiem powszechnie wiadomo, że zapisy monitoringu nie są – ze względu na koszty – archiwizowane „na wszelki wypadek” szczególnie, gdy miałyby dotyczyć normalnego zachowania się w danym miejscu.

Częściowo te same argumenty należało podnieść pod adresem nieuwzględnienia dowodów z wiadomości SMS, przy czym odnotować tu należy, że niezależnie od tzw. obowiązku retencji niektórych danych telekomunikacyjnych przez okres jedynie 12 miesięcy, a następnie – obowiązku ich zniszczenia (art. 180a i art. 180c ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1648 z późn. zm.), operatorzy nie są, co do zasady, uprawnieni do zbierania treści poszczególnych wiadomości wysyłanych przez abonenta. Z kolei wyjątkowo mało prawdopodobne, a z pewnością niewykazane przez skarżącego zostało, jakoby aktualnie (a więc po upływie ponad 2 lat) pokrzywdzona nadal dysponowała – co warto przypomnieć, zniszczonym przez skazanego – rzeczonym telefonem, a także, by nadawał się on do pozyskania z jego pamięci ewentualnych wiadomości. Postępowanie kasacyjne nie ma na celu konwalidacji ewentualnych uchybień w zakresie zbierania śladów i dowodów przestępstwa na bardzo wczesnym etapie postępowania (czy wręcz w trybie art. 308 k.p.k.) przez organy ścigania, a do tego skarżący bezspornie dąży, nie wspominając o wykazaniu – do czego jest obowiązany mocą art. 526 § 1 k.p.k. – istotnego wpływu nierozważenia argumentów w omawianym zakresie na treść wyroku Sądu odwoławczego.

Skarżący nie wykazał również w najmniejszym choćby stopniu, jaką wiedzę miałyby dysponować świadek A.K., tym bardziej, że według podstawy prawnej zarzutu, odwołującej się do normy art. 170 § 1a k.p.k., miałyby być to informacje mające „istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego”.

Wobec rozważenia przez Sąd Okręgowy apelacyjnego zarzutu rażącej niewspółmierności kary oraz przekonującego wskazania braku podstaw do jej złagodzenia, nawet przy uwzględnieniu dokonania częściowo bardziej korzystnych dla skazanego ustaleń, zarzut podniesiony w pkt. 4 kasacji – jako kwestionujący wyłącznie współmierność orzeczonej kary – musiał zostać oceniony jako

niedopuszczalny z mocy ograniczenia wynikającego z art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego mając na uwadze jego aktualną sytuację majątkową oraz ograniczone możliwości zarobkowe.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. T.K. (Kancelaria Adwokacka w P.) kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu znalazło oparcie w przepisie § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18 z późn. zm.).

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

(J.D.)

[ms]